15.11.2025

**Trudne pytania w edukacji o Zagładzie, Robert Szuchta**

## Wstęp

Współczesny dyskurs około historyczny odnosi się do kwestii ważnych, wkracza w obszar moralności i wpływa na to jak postrzegamy otaczającą nas rzeczywistość. Edukacja historyczna jest ważnym elementem tego dyskursu. Z tych powodów nauczanie historii wywołuje kontrowersje – szczególnie w odniesieniu do historii Zagłady, która uznawana jest za historię trudną. Pojęcie *trudnej historii* odnosi się najczęściej do historycznej narracji, która często odwołuje się do wydarzeń uznawanych są za bolesne, nacechowanych przemocą a przez to wywołujących u jej uczestników stany emocjonalne zakłócające dobrostan pytającego i odpowiadającego.

Narracje o Zagładzie siłą rzeczy odnoszą się do postaw trzech głównych aktorów sceny przemocy Holokaustu – **ofiar, sprawców i świadków**. Każda z tych grup, ale także ich spadkobierców, wykształciła własny obraz zachowania w czasie Zagłady i na nim oparła samoocenę i autowizerunek, które z kolei stanowią budulec ich współczesnej tożsamości. Poruszanie *trudnej historii*, często zaburzającej własny wizerunek grupy, co wiąże się z naruszeniem dotychczasowej tożsamości, wywołuje reakcję w sferze poznawczej i afektywnej członków danej grupy. W tym kontekście naturalną tendencją jest ucieczka od trudnych pytań historycznych. Szczególnie dotyczy to relacji polsko-żydowskich w czasie Zagłady. Widać to szczególnie wyraźnie w toczących się od wielu lat sporach angażujących szeroką opinię publiczną, dotyczących skali i zakresu pomocy Żydom przez Polaków, ale i uwikłania tych ostatnich w Zagładę.

Z badań psychologów wiemy, że pamięć zbiorowa ma selektywny charakter, jest podatna na uproszczenia i zniekształcenia. Jej budulcem jest faktografia historyczna, ale dokonuje ona selekcji faktów, wybierając tylko te pasujące do pożądanego autowizerunku grupy. Takie ujęcie i odwołanie się do historii faktograficznej pozwala zachować spójność własnej tożsamości i budować pozytywną samoocenę własnej grupy. Badania M. Babińskiej i M. Bilewicza (2018) wykazały, że współcześni Polacy znacznie przeszacowują udział rodaków w ratowaniu Żydów, jednocześnie niedoszacowują skali bierności Polaków oraz ich współudziału w Zagładzie. Pytanie historyczne dotyczące np. współudziału Polaków w Zagładzie w kontekście zbrodni jedwabieńskiej 10 lipca 1941 r., czy kwestionowanie liczby 2500 dzieci uratowanych z warszawskiego getta przez Irenę Sendlerową stają się *pytaniami trudnymi*, zaburzającymi własny, budujący komfort psychiczny, wizerunek Polaków.

Mając świadomość, że w czasie lekcji o Holokauście mogą paść *trudne pytania* warto zadać pytanie jaka jest ich konstrukcja i czego one w istocie dotyczą?

**Co to znaczy „trudne pytanie”? Czy to:**

- pytania budzące duże emocje negatywne (smutek, rozpacz, poczucie niesprawiedliwości, winy, przytłoczenia itp.) zarówno zadających je (słuchaczy) jak i odpowiadającego?
- pytania, które dotyczą obrazów i sytuacji przemocy, okrucieństwa, zadawania bólu, zabijania, bezczeszczenia ciał ofiar itp. Budzą one obrzydzenie, niechęć, często strach, a reakcją na nie jest płacz, nieracjonalne zachowanie wyrażające się we wzmożonej ekspresji ruchu ciała (np. kończyn), czy reakcje somatyczne organizmu np. przyspieszone tętno i oddech, nadmierne pocenie się, uczycie drętwienia kończyn itp.
- pytania, które wymagają złożonej odpowiedzi, przygotowania merytorycznego, opanowania własnych emocji.

Zazwyczaj „*trudne pytania*” powodują ucieczkę od nich, nie chcemy się z nimi konfrontować, unikamy odpowiedzi na nie. W wypadku uczniowskich pytań o Holokaust może być odwrotnie. „*Trudne pytania*” budzą ciekawość uczniów, zainteresowanie nie tyle istotą zagadnienia, ile tym jakie stanowisko zajmie nauczyciel, czy potrafi odpowiedzieć na „*trudne pytanie*” i jak to zrobi? Na przykład, czy na zadane pytanie nauczyciel odpowie tak jak uznany przez ucznia autorytet. Uczniowie lubią prowokować, sprawdzać nauczyciela w różnych, szczególnie nowych, sytuacjach. Wprawiać go w zakłopotanie.

Z kolei nauczyciele często unikają „*trudnych pytań*”. W czasie lekcji, kiedy na „*trudne pytania*” trzeba odpowiedzieć, czują się niekomfortowo, są niepewni i zagubieni. Częstym tego powodem jest brak wiedzy merytorycznej, a tym samym brak argumentów do dyskusji z zadającymi pytania uczniami. Powodem nieudzielenia odpowiedzi na trudne pytanie może też być troska o własny dobrostan, ochrona własnego stanu emocjonalnego.

**Cechy „trudnych pytań”:**

**Są otwarte i złożone** – odpowiedzi na nie są oczywiste i jednoznaczne, zadający je nie oczekuje krótkiej, zwięzłej odpowiedzi. Zazwyczaj wymagają bardziej rozbudowanej, a więc złożonej odpowiedzi nauczyciela, na co zazwyczaj nie ma czasu na 45 minutowej lekcji. Często zadawane są w trakcie lekcji co rozbija przygotowany przez nauczyciela jej tok i porządek.

**Są niejednoznaczne** – często wymagają udzielenia alternatywnych odpowiedzi, poszukiwania innych możliwych wariantów odpowiedzi całościowych lub cząstkowych.

**Dotyczą tak kwestii historycznych jak i moralnych** – wymagają od nauczyciela zarówno wiedzy merytorycznej, która zaspokoi oczekiwania poznawcze uczniów

jak i zaprezentowania oceny moralnej omawianych kwestii, które nie muszą być przyjęte przez uczniów. Oceny moralne to sądy (opinie, przekonania), w których oceniamy ludzkie czyny, postawy lub zamiary jako dobre albo złe, słuszne albo niesłuszne, godne pochwały albo nagany — na podstawie określonego systemu wartości moralnych.

**Wywołują silne emocje** – z uwagi na materię, której dotyczą, mogą wywoływać silne emocje u odpowiadającego. Nauczyciel może być postawiony w sytuacji tzw. „zapędzenia w kozi róg", a ta sytuacja szybko wywołuje uczucie pozostawania pod silną presją, wywołującą stan lęku lub nawet stresu. „Trudne" może oznaczać, że coś jest emocjonalnie lub poznawczo bardzo wymagające — np. zrozumienie skali i okrucieństwa Holokaustu jest trudne, ponieważ obejmuje niewyobrażalne cierpienie milionów ludzi, złożone przyczyny historyczne oraz moralny ciężar tego, co się wydarzyło.

**Prowokują** do głębszego namysłu nad przeszłością i teraźniejszością.

**Co dla jednych jest trudne dla innych jest łatwe** – w ostatecznym rozrachunku poczucie „trudnego" w praktyce jest subiektywne i każdy z nas może je różnie rozumieć i odczuwać.

**Definicja**

**Trudne pytania to te, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Odpowiedź na nie wymaga dużej wiedzy merytorycznej, pewnej dozy odwagi osobistej mierzenia się z trudnościami w tym także własnymi emocjami, na forum publicznym oraz czasu jaki możemy im poświęcić. Wymagają one głębokiej refleksji tak poznawczej jak i moralnej na temat różnych aspektów Holokaustu.**

**Przykłady trudnych pytań.**

| Jak | Kiedy | Co | Czy | Dlaczego | Skąd |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | |

**Przykłady *trudnych pytań*:**

- Dla czego Żydzi byli prześladowani, wykluczani, represjonowani przez 2000 lat historii diaspory?
- Dla czego właśnie Żydzi wybrani zostali do Zagłady?
- Dlaczego niektórzy ludzie pomagali Żydom, a inni nie?
- Co sprawia, że ludzie zaczynają nienawidzić innych tylko dlatego, że są „inni”?
- Czy można było coś zrobić, żeby Holokaust się nie wydarzył?
- Jakie czynniki decydowały, że w warunkach ekstremalnych ludzie stawali się ofiarami, świadkami lub sprawcami?
- Jakie były powody obojętność społeczeństw wobec prześladowań i eksterminacji Żydów?
- Czy sprawcy Holokaustu byli „złymi ludźmi”, czy zwykli ludzie znaleźli się w złym systemie?
- Czy można wybaczyć zbrodnie Holokaustu? Kto ma do tego prawo?
- Czy Holokaust był wydarzeniem wyjątkowym w historii ludzkości, czy jednym z wielu ludobójstw?
- W jaki sposób nowoczesność i rozwój techniki umożliwiły zbrodnię na taką skalę?
- Czy w dzisiejszym świecie mogą zdarzyć się podobne rzeczy?
- Jak powinniśmy dziś pamiętać o ofiarach Holokaustu? Przecież Żydzi zachowują się dziś tak jak Niemcy w czasie Holokaustu.
- Czy istnieje granica w przedstawianiu cierpienia ofiar w sztuce i edukacji?
- Jakie są etyczne granice pamięci i zapomnienia?

- Co Holokaust mówi o kondycji współczesnego człowieka i jego cywilizacji?
- Jak współczesne społeczeństwa powinny reagować na mowę nienawiści i antysemityzm?
- Jakie były postawy Polaków wobec Zagłady i która z nich była najpowszechniejsza?
- Czy polskie podziemie zbrojne mogło udzielić większego wsparcia walczącym z Niemcami bojownikom warszawskiego getta w kwietniu 1943 r?
- Czy Polacy mogli uratować więcej Żydów ukrywających się po tzw. „aryjskiej stronie”?
- Dlaczego wśród samych Żydów znalazły się osoby i żydowskiej instytucje (Judenraty, policja żydowska), które współpracowały w dziele zagłady z Niemcami?
- Dlaczego Żydzi tak chętnie dali się zamknąć w getcie i dla czego nie chcieli z niego wyjść?
- Czy to prawda, że w Auschwitz nie było komór gazowych, w których zabijano masowo Żydów?

**Trudne pytania od badaczy i edukatorów Zagłady z zagranicy**

**Alban Perrin (Memorial de la Shoah Paryż)**

- Czy to prawda, jak mówi Eric Zemmour że rząd Vichy spróbował ratować francuskich Żydów?
- Dlaczego negatywne wypowiedzi o Żydach są uznawane za przejaw antysemityzmu, ale jeżeli ktoś żartuje o Muzułmanach to nie budzi to oburzenia i jest uznawane za normalne?
- Dlaczego twierdzi się, że «antysyjonizm» jest nową twarzą antysemityzmu?

**Jan Grabowski (Uniwersytet Ottawski)**

- Co stanowi o wyjątkowości Zagłady? Czy można mówić o wyjątkowości Zagłady?
- Czy można Zagładę nazwać niemieckim projektem wykonanym wspólnymi siłami narodów Europy?
- Czy Zagłada była logiczną konsekwencją stuleci europejskiego antysemityzmu?
- Czy pojęcie „świadkowie Zagłady" [bystanders] posiada nadal jakiekolwiek znaczenie eksplikatywne (wyjaśniające)?

**Natalia Aleksiun (New York University NYU)**

- Czy istnieje, a jeśli tak to w jakim zakresie, podobieństwo między gettem warszawskim a Gazą?
- Czym kierowali się sprawcy Zagłady w swym postępowaniu wobec ludności żydowskiej?
- Co takiego było nie tak z europejskimi Żydami, skoro naziści postanowili ich wymordować?

# TRUDNE PYTANIA W EDUKACJI O ZAGŁADZIE

Robert Szuchta

# TRUDNA HISTORIA

Pojęcie *trudnej historii* odnosi się najczęściej do historycznej narracji, która odwołuje się do wydarzeń uznawanych są za bolesne, nacechowanych przemocą a przez to wywołujących u jej uczestników wtórną traumę.

# NARRACJA O TRUDNEJ HISTORII ODNOSI SIĘ DO TRZECH AKTORÓW WYDARZEŃ

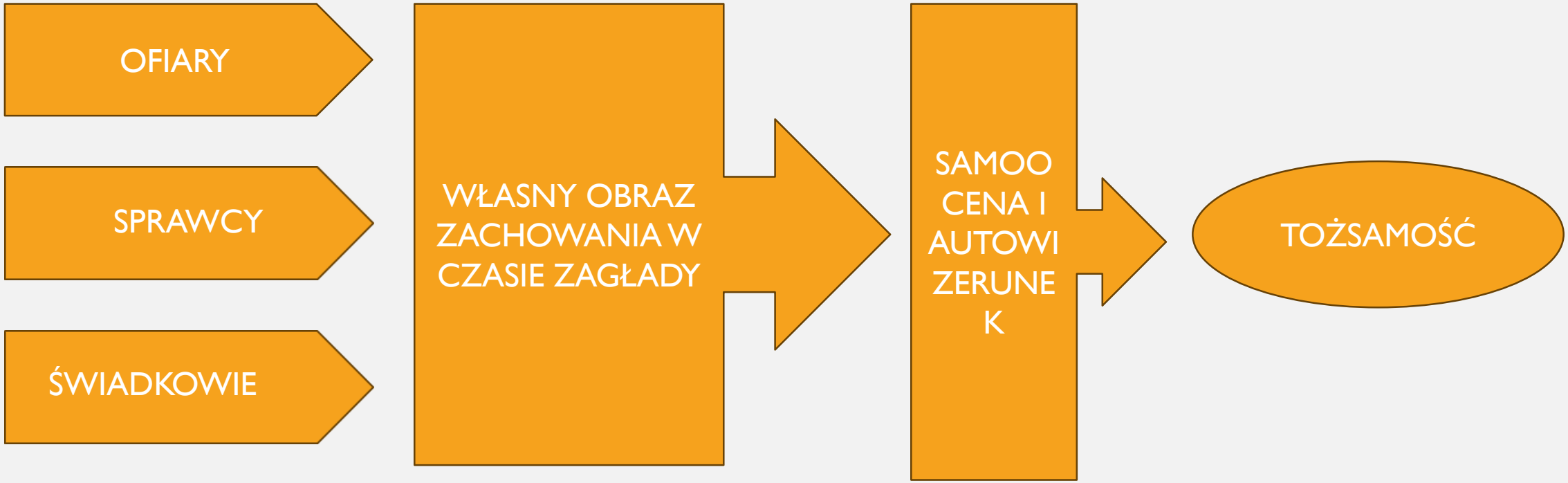

# W CZASIE LEKCJI HISTORII PADAJĄ TRUDNE PYTANIA

Z okazji 85 rocznicy zbrodni w Parośli, która zapoczątkowała serię mordów dokonanych przez Ukraińską Powstańczą Armię na Polakach na terenach Wołynia i Małopolski Wschodniej, w szkole odbyły się wykłady, podczas których uczniowie mogli pogłębić swoją wiedzę na temat tych tragicznych wydarzeń.
5 marca uczniowie klas 2g i 3g uczestniczyli w wykładzie prowadzonym przez prof. Bieleckiego, poświęconym początkom ludobójstwa, jego najkrwawszemu przebiegowi oraz współczesnym formom upamiętnienia zamordowanych ofiar. Oprócz analizy licznych tekstów źródłowych, uczniowie mieli okazję obejrzeć prezentację przygotowaną przez swoich kolegów, w której przedstawiono relacje polsko-ukraińskie w pierwszej połowie XX wieku.

# PAMIĘĆ ZBIOROWA MA SELEKTYWNY CHARAKTER

Jej budulcem jest faktografia historyczna, ale dokonuje ona selekcji faktów, wybierając tylko te pasujące do pożądanego autowizerunku grupy. Takie ujęcie i odwołanie się do historii faktograficznej pozwala zachować spójność własnej tożsamości i budować pozytywną samoocenę własnej grupy.

# TEMATY BUDZĄCE KONTROWERSJE W OSTATNICH 25 LATACH

Udział polskich mieszkańców w zbrodni na ludności żydowskiej w Jedwabnem 10 lipca 1941 r

Pomoc i ratowanie Żydów przez Polaków – *„Irena Sendlerowa, która wydostała z getta ok. 2500 dzieci żydowskich […]”.*

Kwestionowanie komór gazowych w Auschwitz-Birkenau

*„Stwierdzam, że hipoteza ich istnienia w tym i w szeregu innych miejsc jest hipotezą wątłą, nieopartą na faktach zweryfikowanych zgodnie ze standardami warsztatu historyczno-naukowego. I dla mnie osobiście ta hipoteza z biegiem lat jest coraz mniej przekonująca”,* G. Braun

# TRUDNE PYTANIA

Trudne pytania to te, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Odpowiedź na nie wymaga dużej wiedzy merytorycznej, pewnej dozy odwagi osobistej mierzenia się z trudnościami w tym także z własnymi emocjami, na forum publicznym oraz czasu jaki możemy im poświęcić. Wymagają one głębokiej refleksji tak poznawczej jak i moralnej na temat różnych aspektów Holokaustu.

# CECHY „TRUDNYCH PYTAŃ”:

- Otwarte i jednocześnie złożone
- Niejednoznaczne
- Dotyczą tak kwestii historycznych jak i moralnych
- Wywołują silne emocje
- Prowokują do głębszego namysłu nad przeszłością i teraźniejszością.

*Co dla jednych jest trudne dla innych jest łatwe – w ostatecznym rozrachunku poczucie „trudnego” w praktyce jest subiektywne i każdy z nas może je różnie rozumieć i odczuwać.*

# PRZYKŁADY TRUDNYCH PYTAŃ:

- Dla czego właśnie Żydzi wybrani zostali do Zagłady?
- Dlaczego niektórzy ludzie pomagali Żydom, a inni nie?
- Czy można było coś zrobić, żeby Holokaust się nie wydarzył?
- Jakie były powody obojętność społeczeństw wobec prześladowań i eksterminacji Żydów?
- Czy sprawcy Holokaustu byli „złymi ludźmi", czy zwykli ludzie znaleźli się w złym systemie?
- Czy można wybaczyć zbrodnie Holokaustu? Kto ma do tego prawo?
- Czy Holokaust był wydarzeniem wyjątkowym w historii ludzkości, czy jednym z wielu ludobójstw?
- Czy w dzisiejszym świecie mogą zdarzyć się podobne rzeczy?
- Jak powinniśmy dziś pamiętać o ofiarach Holokaustu? Przecież Żydzi zachowują się dziś tak jak Niemcy w czasie Holokaustu.
- Czy istnieje granica w przedstawianiu cierpienia ofiar w sztuce i edukacji?
- Jak współczesne społeczeństwa powinny reagować na mowę nienawiści i antysemityzm?
- Czy Polacy mogli uratować więcej Żydów ukrywających się po tzw. „aryjskiej stronie"?
- Dlaczego wśród samych Żydów znalazły się osoby i żydowskiej instytucje (Judenraty, policja żydowska), które współpracowały w dziele zagłady z Niemcami?
- Dlaczego Żydzi tak chętnie dali się zamknąć w getcie i dla czego nie chcieli z niego wyjść?
- Czy to prawda, że w Auschwitz nie było komór gazowych, w których zabijano masowo Żydów?

**CZEGO UCZĄ NAS ŚWIADKOWIE HOLOKAUSTU?**
**MIĘDZY PYTANIEM A SZUKANIEM ODPOWIEDZI.**

**GRUPA I**

# BIERNOŚĆ W OBLICZU ZŁA

## Nr 1

### Marian Turski, *Jedenaste przykazanie: „Nie bądź obojętny”* – fragment przemówienia w dniu obchodów 75 rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau,

*„Nie bądźcie obojętni, jeżeli widzicie kłamstwa historyczne. Nie bądźcie obojętni, kiedy widzicie, że przeszłość jest naciągana do aktualnych potrzeb polityki. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek mniejszość jest dyskryminowana. Istotą demokracji jest to, że większość rządzi, ale demokracja na tym polega, że prawa mniejszości muszą być chronione. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek władza narusza przyjęte umowy społeczne, już istniejące. Bądźcie wierni przykazaniu. Jedenaste przekazanie: nie bądź obojętny.*
*Bo jeżeli będziecie obojętni - to nawet się nie obejrzycie, jak na was, na waszych potomków jakieś Auschwitz nagle spadnie z nieba”.*

Źr.: M. Turski, *XI nie bądź obojętny*, ze wstępem Olgi Tokarczuk, Wołowiec 2023, s. 20-21

## Nr 2

### Zofia Kossak-Szczucka[1], „Protest”, Warszawa, sierpień 1942 r., (fragment)

*[…] Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje i – milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonywa się wśród powszechnego, złowrogiego milczenia. Milczą kaci, nie chełpią się tym co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Ginący żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów.*
*Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiekolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w*

[1] Zofia Kossak-Szczucka (1890–1968) – pisarka i publicystka, autorka wspomnień obozowych „Z otchłani”, w czasie wojny kierowała Frontem Odrodzenia Polski, organizacją konspiracyjną o katolickim charakterze. Kossak-Szczucka była inicjatorką powołania Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, przekształconego w grudniu 1942 roku w Radę Pomocy Żydom „Żegota”, której nie została członkinią. Była więźniarką Pawiaka oraz KL Auschwitz, uczestniczyła w powstaniu warszawskim. Po wojnie mieszkała do 1957 roku w Anglii, po powrocie osiedliła się na Śląsku.

*obliczu mordu – staje się wspólnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala. […]*

Źr.: *Polacy–Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. Andrzej Krzysztof Kunert, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Instytut Dziedzictwa Narodowego, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001, dokument nr II/10, s. 212–216

## Nr 3

## Martin Niemöller[2], 1892-1984 (niemiecki pastor luterański; wiersz napisany w obozie w Dachau w 1942 r.)

*„Najpierw przyszli po socjalistów, ale ja milczałem, bo nie byłem socjalistą.
Potem przyszli po związkowców i znów nie protestowałem, bo nie należałem do związków zawodowych.
Potem przyszła kolej na Żydów i znowu nie protestowałem, bo nie byłem Żydem.
Wreszcie przyszli po mnie i nie było już nikogo, kto wstawiłby się za mną”.*

## Nr 4

## Ian Kershaw (1943-2008) – brytyjski historyk i publicysta, specjalizujący się w historii III Rzeszy Niemieckiej, autor monumentalnej biografii A. Hitlera.

*„Droga do Auschwitz wybrukowana była kamieniami obojętności”*

[2] Martin Niemöller (1892–1984) był niemieckim pastorem luterańskim. W latach 20. i wczesnych 30. wspierał radykalnie prawicowe i antysemickie ruchy polityczne i sympatyzował z nazistami. Po pewnym czasie zaczął jednak krytykować ingerencję nazistów w działalność Kościoła, za co lata 1937–45 spędził w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Po II wojnie światowej w udzielanych wykładach otwarcie mówił o swoim wczesnym współudziale w nazizmie, winie i odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie wynikające z bierności samych Niemców.

**CZEGO UCZĄ NAS ŚWIADKOWIE HOLOKAUSTU?**
**MIĘDZY PYTANIEM A SZUKANIEM ODPOWIEDZI.**

**GRUPA 2**

**O POCZUCIU OSAMOTNIENIA W OBLICZU SYTUACJI GRANICZNEJ**

## Nr 1

### Maryla, Dziennik z warszawskiego getta [fragment]

*Jesteśmy ludźmi wyrzuconymi poza nawias społeczeństwa, za nami nie stoi żadna instancja prawna, bezkarnie można nas zabijać, bić i ograbiać.*

Źr.: *Dziennik Maryli. Życie i śmierć w getcie warszawskim*,
red. naukowa Dariusz Libionka, Warszawa 2023, s. 284

## Nr 2

### Władysław Szlengel
### „Okno na tamtą stronę”

*Mam okno na tamtą stronę,*
*bezczelne żydowskie okno*
*na piękny park Krasińskiego,*
*gdzie liście jesienne mokną…*
*Pod wieczór szaroliliowy*
*składają gałęzie pokłon*
*i patrzą się drzewa aryjskie*
*w to moje żydowskie okno…*
*A mnie w oknie stanąć nie wolno*
*(bardzo to słuszny przepis),*
*żydowskie robaki… krety…*
*powinni i muszą być ślepi.*
*Niech siedzą w barłogach, norach*
*w robotę z utkwionym okiem*
*i wara im od patrzenia*
*i od żydowskich okien…*
*A ja… kiedy noc zapada…*
*by wszystko wyrównać i zatrzeć,*
*dopadam do okna w ciemności*
*i patrzę… żarłocznie patrzę…*

*i kradnę zgaszoną Warszawę,*
*szumy i gwizdy dalekie,*
*zarysy domów i ulic,*
*kikuty wieżyc kalekie…*
*Kradnę sylwetkę Ratusza,*
*u stóp mam plac Teatralny,*
*pozwala księżyc Wachmeister*
*na szmugiel sentymentalny…*
*Wbijają się oczy żarłocznie,*
*jak ostrza w pierś nocy utkwione,*
*w warszawski wieczór milczący,*
*w miasto me zaciemnione…*
*A kiedy mam dosyć zapasu*
*na jutro, a może i więcej…*
*żegnam milczące miasto,*
*magicznie podnoszę ręce…*
*zamykam oczy i szepcę:*
*— Warszawo… odezwij się… czekam…*
*Wnet fortepiany w mieście*
*podnoszą milczące wieka…*
*podnoszą się same na rozkaz*
*ciężkie, smutne, zmęczone…*
*i płynie ze stu fortepianów*
*w noc… Szopenowski polonez…*
*Wzywają mnie klawikordy,*
*w męką nabrzmiałej ciszy*
*płyną nad miastem akordy*
*spod trupio białych klawiszy…*
*Koniec… opuszczam ręce…*
*wraca do pudeł polonez…*
*Wracam i myślę, że źle jest*
*mieć okno na tamtą stronę…*

**CZEGO UCZĄ NAS ŚWIADKOWIE HOLOKAUSTU?**
**MIĘDZY PYTANIEM A SZUKANIEM ODPOWIEDZI.**

## Nr 3

**Komentarz Symchy Rotema „Kazika" do postaw i opinii warszawiaków w czasie trwania powstania w getcie warszawskim.[3]**

*Tymczasem życie po aryjskiej stronie toczyło się normalnie. Prawie codziennie chodziłem w stronę getta, jakaś siła ciągnęła mnie w stronę getta.* [...] *Byłem wolny, ale zupełnie bezradny. Ludzie przechodzili koło murów, śpiesząc się do swoich spraw. Nikt nie poświęcał uwagi temu, co działo się po drugiej stronie muru. Musiałem udawać obojętność; każdym przelotnym spojrzeniem mogłem zdradzić kim jestem. Najmniejszy gest czy wyraz współczucia był czymś nie do pomyślenia, mógł wzbudzić podejrzenie. Minęło wiele tygodni, zanim oswoiłem się z myślą, iż getto już nie istnieje. Ale czy nie istniało naprawdę?*
*Mur stał prawie cały, gdzieniegdzie tylko trochę rozwalony. Ani razu nie usłyszałem, żeby ktoś z przechodniów wypowiedział choć słowo współczucia. Jakby nic się nie stało w tym mieście. Część ludzi wyrażała nawet pewne zadowolenie, że Warszawa została oczyszczona z Żydów.*

S. Rotem „Kazik", *Wspomnienia bojowca ŻOB*, Warszawa 1993, s. 76

## Nr 4

**Aliza Witis-Szomron[4] w swoim dzienniku pisanym w ukryciu w podwarszawskiej miejscowości zapisała:**

*22 kwietnia [1943] Wieczór, łuna na niebie. Co to? Gospodyni wraca z pracy i mówi, że podpalili getto. Nie, tego nikt z nas się nie spodziewał. Więc co? Palą ludzi żywcem? Palą ludzi żyjących, zdrowych, zamkniętych w domach bez wyjścia? Stoję przy oknie. Jest noc. Całe niebo pomarańczowo-czerwone, czarne kłęby dymu otulają miasto. Śpij sobie spokojnie, aryjska Warszawo, pod całunem żydowskiego dymu. Śpij i śnij, że przyjdzie dzień, kiedy tak będziemy palić ich. Tak samo, żywcem, kroić ich na żywe części. I z dymem pójdą ich podłe ślady, i krwią swą obleją ziemię. Ale kto będzie się mścił? Kto? Całe żydostwo ginie. Ta druga Warszawa? Oni śpią, ich nie obchodzi nic. Kto pomści tę straszną krzywdę? Kto pomści te niewinne żydowskie dzieci, które tam teraz się palą? Kto pomści tych wszystkich młodych szaleńców, którzy oddają swe życie żydostwu? Kto?*

A. Witis-Szomron, *Młodość w płomieniach*, Warszawa 2013, s. 178.

---

[3] Symcha Rotem „Kazik" opuści getto w trakcie powstania, udając się na aryjską stronę z zadaniem nawiązania kontaktu z polskim podziemiem. Po latach wspominał obrazy, które widział będąc po drugiej stronie muru getta
[4] Członkini ruchu młodzieżowego Ha-szomer Ha-cair, uczestniczyła w tworzeniu grup bojowych ŻOB w getcie warszawskim.

**CZEGO UCZĄ NAS ŚWIADKOWIE HOLOKAUSTU?**
**MIĘDZY PYTANIEM A SZUKANIEM ODPOWIEDZI.**

## Pytanie do tekstów Grupa 1

### Nr 1

- Jakie zagrożenia dla współczesnej demokracji widzi Marian Turski?
- Wskażcie przykłady łamania umów społecznych w przeszłości.
- Co pod pojęciem Auschwitz ma na myśli Marian Turski mówiąc, że jeżeli będziemy obojętni (na co?) to na nas i naszych potomków jakieś Auschwitz spadnie z nieba?

### Nr 2

- Co działo się w getcie warszawskim w czasie, kiedy „Protest" autorstwa Zofii Kossak-Szczuckiej został upubliczniony?
- Jak rozumiesz słowa Zofii Kossak Szczuckiej: „Kto milczy w obliczu mordu – staje się wspólnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala"?

### Nr 3

- Jak rozumiesz słowa pastora Martina Niemöllera?
- Jakiej sytuacji one dotyczyły?
- Zastanów się nad przesłaniem słów pastora Martina Niemöllera i ich aktualnością w dzisiejszych czasach. Przeprowadźcie z koleżankami i kolegami dyskusje na ten temat w klasie.

### Nr 4

- Przed czym przestrzega autor powyższych słów?
- Jakie formy protestu były możliwe w czasach panowania dyktatury nazistowskiej w Niemczech?
- Zastanówcie się czy i jakie formy oporu są możliwe w systemach niedemokratycznych?
- Czy wobec dziejącego się zła, człowiek może/powinien zachowywać się biernie?
- Jak rozumiesz stwierdzenie historyka o „kamieniach obojętności"; czego mogą być one metaforą?
- Autor cytowanego zdania na określenie procesu narastania nienawiści do Żydów i ich zagłady użył pojęcia „droga". Jak rozumiesz to pojęcie. Przeanalizuj etapy „drogi" prowadzącej do Auschwitz.

**UWAGA: Nad pytaniami do tekstów Gr 2 i Gr. 3 pracowaliśmy w czasie warsztatu.**